Nr. 124. w Sobotę dnia 30. Maja 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 29. Maja. — Najj. Pan raczył nadać order orła czerwonego 2éj klasy z liściem dębowem dyrektorowi instytutu kredytowego panu Hagen w Premslaff w obwodzie Regenwalde, malarzowi krajobrazów panu Albertowi Meuron z Newszatelu tenże order 4éj klasy, a czeladnikowi mularskiemu Fryderykowi Schäfer w Riesenburg w obwodzie regencyjnym kwidzyńskim medal na wstążce za uratowanie życia, i zamianować radzcę medycznego Dr. Casper członka deputacyi naukowéj dla wydziału medycznego tajnym nadradzcą medycznym, a sędziego powiatowego Stürtz w Altenkirchen radzcą sądu powiatowego.

Berlin, 28. Maja. — W Hamburgu wyszło pismo: O zasadzie gwarancyi dla księstw Holsztynu i Lauenburgu razem ze Szlezwigiem. Autor, którego gazeta Nationalzeitung chwali ze ścisłéj logiki i wielkiego umiarkowania, stanowczo oświadcza się za unią osobistą między Danią i Księstwami i przeciw Rosyi, jako wspólnemu nieprzyjacielowi Skandynawii i Niemiec, i domaga się związku skandynawsko niemieckiego, w którym polega prawdziwa rękojmia dla pogodzenia sporów w monarchii duńskiéj, bo obie narodowości, niemiecka i duńska, otrzymałyby przez to postawę zarówno zorganizowaną, duńska przez skandynawską, niemiecka przez Niemcy i uczułyby się niezadługo na stopie równouprawnienia w spokojnem stanie przejścia, który jako członek łączący między Skandynawią a Niemcami jest naturalnym jéj przeznaczeniem. Kongres szwedzko-norwegskich, duńskich i niemieckich książąt i mężów stanów musiałby stanowczo wyrzeć w organizacyi monarchii duńskiéj, gdyby rzecz ta inacéj nie mogła być załatwioną.

— Najświeższe wiadomości. Times i inne pisma niemieckie mianowicie niemiecka gazeta powszechna pisały o petycyi magnatów węgierskich zaniesionéj do cesarza austryackiego. Ost-Deutsche Post utrzymuje, iż gdyby to było prawdą, niepochodziłaby ona od magnatów węgierskich ale od pewnéj tylko partyi. Zdaje się być wszakże pewnem, że Węgrzy upojeni teraźniejszą bytnością monarchy, który tyle szczęścia, tyle dowodów łaski zwiastuje krajowi, dotkniętemu niezliczonemi klęskami wojny i pozbawionemu wszelkiéj swobody, budzą się z letargu, zachęceni wspaniałomyślnością monarchy swego, i zwracają uwagę jego na położenie kraju wykrywające blizny źle zagojonéj rany, i zarazem okazuje nań lekarstwo skuteczne, to jest przywrocenie swobód, które godzą dzieci z ojcem, monarchę z poddanemi. To zdaje się być tak naturalnem, że nie może uderzać, i czy petycya ta będzie miała skutek pożądany, czy nie, monarcha Austryi wyrzeczone w niéj pragnienie kraju nie będzie uważał za czcze, bo jest objawione w chwili rozczulenia, w chwili nieznającéj obłudy.

STATUT

nowego stowarzyszenia kredytowego dla Prowincyi Poznańskiéj.

(Ciąg dalszy.)

§. 3. Stowarzyszenie udziela pożyczki, które się zaokrąglają w dziesiątkach, nie w gotowiznie, ale w obligach kredytowych, przez siebie wygotowanych, pod następującemi warunkami:

1) Na kapitał, prowizyą, prowizye od przewłoki, koszta skargi i ściągnienia musi być hipoteka w ten sposób wystawioną, że zahipotekowanie nastąpi wśród pierwszéj połowy wartości majętności, wypośrodkować się winnéj wedle zasad szacunkowych dodanych do tego statutu. Z wyjątkiem oznaczonych w §. 1 nr. 3 ciężarów i zamieszczań (ingrosacyi) musi zapis nastąpić na pierwszem miejscu. Jeżeli na majętności zapisane są wierzytelności mogące być wymazanemi, a właściciel gruntu nie może dostawić pierwszeństwa dla pożyczki mającéj być zahipotekowaną dla towarzystwa, albo natychmiastowe umorzenie i wymazanie takowéj nie od jego woli zawisło, to przecie dozwolenie pożyczki ze strony stowarzyszenia może nastąpić, jeżeli tylko właściciel zobowiąże się, niezwłocznie podać do wymazania tę należność, skoro tylko wedle warunków jest to wolne, i jeżeli prócz tego dla zabezpieczenia stowarzyszenia co do roszczeń z tych należności mogących wyniknąć za każde 60 tal. 100 talarów w obligach kredytowych w towarzystwie złoży. Procenta od tych należytości się obliczają po 5 od sta, i o ile niebędzie dowiedzionem że wypłata ich nastąpiła, musi kaucya pokrywać zaległość ośmioletnią. Gdy wymazanie będzie udowodnionem, zwraca się kaucya temu, kto ją złożył, — aż do tej chwili jest stowarzyszenie upoważnionem, zaspokoić się.

2) Procenta muszą być w gotówce płacone, lub też w kuponach bieżących nie przedawnionych od oblig kredytowych.

3) Osobiste zobowiązanie z układu pożyczki winien każdy posiadacz majętności zaraz po nabyciu jej w sądowym lub notaryalnym dokumencie przyjąć na siebie i takowy najpóźniéj w 4ch tygodniach od tego czasu złożyć dyrekcyi stowarzyszenia. Stowarzyszenie jest umocowane polubownie trzymać się we względzie swéj należytości majątku ruchomego lub nieruchomego dłużnika. Nie można się odwoływać przeciw temu na muratorium generalne lub specyalne.

4) Dłużnik a resp. posiadacz może pożyczkę każdéj chwili całkiem lub w części zapłacić, jest atoli obowiązany sześć miesięcy naprzód wypowiedzieć ją i to tak, aby czas zwrotu pieniędzy przypadł w terminie wypłaty procentów. Jeżeli wypowiedzenie obejmuje część tylko długu, winna być suma ta podzielna przez dziesięć.

5) Stowarzyszenia może żądać całego lub cząstkowego zwrotu kapitału
   a) w przypadku § 1 nr. 4 lit. a. objętym;
   b) jeżeli majętność obciążona obligami kredytowemi zmniejsza się już to pod względem obszerności już też wartości, jeżeli podaną jest do sekwestracyi lub subhastacyi;
   c) jeżeli nieregularnie opłacane bywają procenta, chyba, że wyraźna delacya udzieloną była.

Prócz tych przypadków ma stowarzyszenie prawo żądać zaspokojenia długu przez amortyzacyą tylko w myśl niniejszych statutów.

§ 4. Aż do zupełnego zaspokojenia długów może dłużnik przy upłacie cząstkowéj (§ 3 nr. 4 i 5) żądać kwitu wymazalnego na część przez zapłatę zaspokojoną; na mocy kwitu jest on upoważniony kazać wymazać zapłaconą kwotę albo rozrządzać prawem zastawu jakie jéj służy, z zastrzeżeniem atoli prawa pierwszeństwa służącego resztującéj hipotecznéj należytości stowarzyszenia kredytowego aż do uiszczenia jéj przez amortyzacyą.

Na zaspokojenie zdziałane przez amortyzacyą nie ma postanowienie to żadnego zastósowania; w razie tym prawo do kwitu wymazalnego uzasadnia się z dokonaną amortyzacyą. Koszta wymazania ponosi zawsze posiadacz dóbr.

§ 5. Od kapitału pierwotnie dozwolonego musi być wnoszony procent w ciągu całego czasu amortyzacyi wedle całéj wysokości, bez względu na upłacone cząstki przez amortyzacyą. Tylko przy cząstkowych upłatach (§ 3 nr. 4) ma miejsce zniżenie procentu w stosunku wielkości upłat. Amortyzacya wynikła z cząstkowéj upłaty kapitału pierwotnego liczy się o tyle tylko na korzyść dłużnika przy zmniejszeniu procentów, o ile suma amortyzacyjna przez dziesięć jest podzielną. (D. c. n.)

Francya.

Paryż, 24. Maja. — Cesarz powróci jutro do tuileryów; wczoraj odbyło się w pałacu Fontainebleau ogólne pożegnanie gości.

— Narady pomiędzy komitetem ciała prawodawczego a radą stanu o prawie przedłużającem przywilej banku, posunęły się tak daleko, że zapewne jeszcze w czasie tej sesyi przyjdą pod głosowanie. Na sobotniem posiedzeniu ciała prawodawczego, po załatwieniu projektów do praw o kredytach dodatkowych dla ministerstw oświecenia, wojny i marynarki, tudzież na wzięcie pod uprawę stepów gaskońskich, rozpoczęto na nowo rozprawy nad podatkiem od ruchomych kapitałów. Pierwszy mówca Lequien skierował wśród żywych oklasków zgromadzenia ostrze swoich dowodów szczególniéj przeciw panu Granier de Cassagnac, który zaraz po nim głos zabrał i w zapale swym posunął się aż do podejrzywania rządu o zamiar nałożenia podatku na rentę. Na ławie rady stanu znajdował się tylko sam pan Godelle; ten pospieszył natychmiast, przykre wrażenie jakie słowa p. Granier na izbie sprawiły, zatrzeć odparciem, i oświadczył, że jest oszczerstwem posądzać rząd o myśl opodatkowania renty, takie bowiem opodatkowanie byłoby kradzieżą, gdyż podpisujący pożyczkę pożyczyli pieniądze państwu tylko pod gwarancyą istniejących ustaw, a te podpisującym zapewniają dochód bez wszelkiego z nim połączonego ciężaru. P. Godelle powoływał się mianowicie na słowa Mirabego, który podobne postępowanie rządu nazwał kradzieżą. P. Granier chciał odpowiedzieć, ale w izbie wzniósł się zaraz taki hałas, że po kilku daremnych usiłowaniach zabrania głosu usiadł, i zamilkł. Po téj hałaśliwéj scenie, niezmiernie odbijającéj od zwykłéj ponurości izby, przystąpiło ciało prawodawcze do głosowania nad całością budżetu, który też jednomyślnie przyjęty został.

— Z Algieru pod dn. 20. Maja donoszą, że jenerał gubernator marszałek Randon wydał proklamacyą do Kabylów, przeciw którym sposobi się wielka wyprawa. W akcie tym wykłada cel wojny, przyrzeka przebaczenie obłąkanym pokoleniom, grozi karą samym tylko Beni-Ratom, jako głównym podnietom buntu i wreszcie zapowiada, że Kabylowie mają i nadal pozostać przy swoich instytucyach i swoich wyborach, gdyż urządzenia te bardzo się zbliżają do francuskich.

(Kor. Cz.) Paryż, 19. Maja. — Sprawa angloperska i newszatelska bliskie są załatwienia. Monitor (opierając się na korespondencyi z Konstanty-

nopola) donosi, że traktat zawarty w Paryżu za pośrednictwem Feruk chana, został ratyfikowanym w Teheranie 14. Kwietnia i wysłany 17. do Bagdadu. Piszą z Petersburga, iż w tem mieście odwrotna wersya głoszona przez niektóre dzienniki, przychylnie była widzianą. Rosya czuje się być pokrzywdzoną, a raczéj uważa Anglię za zbyt uwzględnioną powyższym traktatem. Korespondent twierdzi, iż rząd rosyjski uważa artykuł traktatu warujący medyacyę angielską na wszelki wypadek sporu Persyi z Afganistanem za ubliżenie niejako prawa wszechwładztwa niepodległego państwa. Troskliwość Rosyi o samodzielność sąsiada, jest nowym dowodem i zadziwiającym objawem postępu i cywilizacyi tego narodu. Telegraficzna wiadomość miała już zawiadomić cesarza Francuzów o przyjęciu przez króla pruskiego warunków, podanych mu przez konferencyę paryską. Wczorajsze wieczorne dzienniki donoszą nadto o przybyciu do Paryża pułkownika Bertrand, któren należał do orszaku księcia Napoleona.

Przywiózł on depesze, które zapewne bliższe szczegóły téj kwestyi wyświecą. Zdaje się, iż obecność krewnego cesarza i list własnoręczny tegoż, musiały mieć pewien wpływ na postanowienie gabinetu pruskiego. Małżeństwo ks. Napoleona, już jest głoszone przez Constitutionnela; prawda, że jako wiadomość z Gazety augsburgskiéj, ale zważywszy oględność trochę obowiązkową teraźniejszéj prasy, wolno jest wiadomość tę policzyć do pewników. Książe ma zaślubić księżniczkę Hohenzollern-Sigmaringen, wnuczkę księżnéj Stefanii badeńskiéj. Podróż księcia miała na celu proszenie króla pruskiego, jako głowy rodziny Hohenzollern, o rękę księżniczki. Młoda narzeczona urodzona 1837, ma nie spełna lat 20. Jest krewną księżniczki Waza, zaślubionéj królowi saskiemu i siostrzenicą księżnéj Hamilton.

Cesarstwo francuscy bawią wraz z księżną Stefanią i księżną Hamilton w Fontainebleau, czekając na przybycie króla bawarskiego, na przyjęcie którego wysłani zostali do Lugdunu jen. adjutant ces. bar. Beville, pierwszy szambelan cesarzowéj, hr. Tascher de la Pagiere i koniuszy cesarski p. de Riancourt.

Do Fontainebleau udali się w dniu wczorajszym zaproszeni przez cesarza niektórzy znakomici nasi rodacy, jako to: hrabia H. i Z. P...., pierwszy z zięciem hr. B... i dwiema córkami, Zaproszony także został hr. Wł. Br.

Donoszą z Genui, iż w. księżna Olga wraz z małżonkiem swoim księciem wirtembergskim, przybyła na statku rosyjskim »Orłow« do tego miasta, i dostojna para brała udział w uroczystościach, z powodu rocznicy ogłoszenia konstytucyi. Przy téj sposobności robię uwagę, iż w. książe Konstanty w czasie swego pobytu w Genui, znajdował się w teatrze, gdy grano Marseliezę.

Książe ten opuścił Paryż d. 16. Maja, udając się do zakładu metalurgicznego du Creusot. Dyrektor zakładu p. Schneider, zastępujący hr. de Morny jako prezes ciała prawodawczego, poprzedził księcia, by mu robić honory.

Znawcy i amatorowie wielką oddają pochwałę trzem portretom, wykonanym przez Ary Szefera. Jeden z nich a może i dwa będziecie mieli sposobność oglądać w Krakowie. Pierwszy jest hr. A. P., drugi hr. A. Br. a trzeci pana Leona Faucher.

Daguerotyp, fotografia i t. d. nie zrobiły krzywdy zawsze nieocenionéj i klasycznéj sztuce olejnego malowidła. Portrety olejne nigdy nie popłacały jak teraz. Zaręczano mi, że każden z wyż wymienionych kosztuje 10,000 fr. Zawiązało się w Paryżu pod przewodnictwem p. Leplay radzcy stanu i znakomitego inżyniera, który zwiedzał i urządzał kopalnie księcia Demidowa w Uralu, towarzystwo internacyonalne mające na celu badać położenie fizyczne i moralne klas roboczych jako też śledzenie ich stosunków między sobą i z innemi warstwami towarzystwa. Jest to dalszy ciąg znamienitéj pracy tegoż autora o położeniu klas roboczych we Francyi.

Serce królowéj westfalskiéj żony księcia Hieronima złożone zostało u Inwalidów. Wielkość duszy i poświęcenie téj pani znane jest światu. Nakłoniona do związku w chwilach świetności, została wierną obowiązkom i rodzinie, w któréj wzrosła, gdy los tę rodzinę z tronów zrzucił a to pomimo silnéj namowy ze strony ojca króla wirtemberskiego.

Projekt do prawa otwierający rządowi kredyt $12\frac{1}{2}$ milionów na dokończenie bulwaru sebastopolskiego znalazł niezwykłą w biórach komisyi opozycyę. Prowincyonalizm wystąpił z gromem wyrzutów i przycinków przeciw wyłączności, a nawet supremacyi Paryża. Panowie deputowani mają sobie za obowiązek dowieść, jako rząd parlamentarski we Francyi jest niepraktyczną formą. Zapewniają że Paryż jest nie tylko sercem ale i bogactwem Francyi. Że jest niejako własnością prowincyi i że przewaga stolicy obraca się pod rozmaitemi kształtami na korzyść innych części Francyi. Projekt nie zostanie odrzucony. Prawo przejdzie. Jałowe tylko rozprawy deputowanych przydadzą jeszcze jeden dowód więcéj do tylu już nagromadzonych, przeciw czczości rozpraw a za skutecznością czynu.

Pan Duvergier de Hauranne wydał historyę rządu parlamentarskiego we Francyi. Siècle rozbierał wstęp do dzieła jego. Nie mogli się jednak zgodzić kto był przyczyną upadku tegoż rządu, kto skompromitował instytucye liberalne Francyi?

La Patrie dziennik półurzędowy w kilku artykułach bardzo trafnych pogodził spór i rozwiązał kwestye: »Chcecie wiedzieć — mówił — kto sprowadził upadek rządów poprzednich, oto wy! ty panie Duvergier de Hauranne coś wiecznie opanował i ty Sièclu coś służył za organ tak nazwanéj opozycyi dynastycznéj.«

Anglia.

Londyn, 25. Maja. — Times zawiera dzisiaj artykuł o środkach przytłumienia handlu niewolnikami i stara się dowieść, że na dotychczasowéj drodze, to jest blokadą 2000 mil angielskich długiego wybrzeża afrykańskiego, nie dójdzie się do celu. Anglia chcąc haniebne to rzemiosło wyśledzić w głównéj jego kryjówce, powinna zwrócić swoją uwagę na brzegi Kuby, i jeżeli rząd hiszpański nie dopełni traktatowego swego zobowiązania i nie przestanie dozwalać wysadzania niewolników na ląd téj wyspy, tedy Anglia powinna nakazać jéj blokadę.

Austrya.

Wiedeń, 26. Maja. — Wieści o zjeździe monarchów w ciągu tego lata spowodowanym przez cesarza Napoleona, nie wszędzie znajdują wiarę. Mówią, że pytaniem jest nierozwiązanem, czy rzeczy, które na takim zjeździe monarchów mogłyby być rozwiązane, już tak dalece doszły, że na drodze osobistego widzenia monarchów mogą być załatwione. Tam, gdzie idzie o usunięcie osobistych rozdrażnień, droga ta może być nie złą, ale w rzeczach położenia państw nie rozstrzygają sympatye. Pomimo te okoliczności, mówi korespondent wiedeński gazety wrocławskiéj, wydaje nam się być rzeczą osobliwą, że cesarz Francuzów nie tylko panem swego chce być kraju, ale że nie radby uchodzić za doradzcę i pośrednika książąt europejskich. Zdaja nam się być uczuciem nader poniżającem, przyznawać pośrednio lub bezpośrednio europejski protektorat cesarzowi Francuzów. Poznajemy zupełnie powody, które cesarza Napoleona nakłaniają, coraz większy podbić sobie wpływ na politykę państw europejskich, pochlebia niewątpliwie to Francuzom, że naczelnik ich przyjmuje hołdy różnych dworów, za daleko posuniętym krokiem wydaje się nam, gdy narusza uczucie narodowe, jakby tego chciał okazać, że Francuzi są pierwszym narodem. Z tego stanowiska zapatrując się na rzeczy nie wierzymy, aby cesarz austryacki bez zastanowienia się bliższego nad tem miał przyjąć zaprosiny na europejski kongres monarchów europejskich, z któréjkolwiek strony zaprosiny te miałyby nastąpić.

— Dowiadujemy się, że nowy minister sprawiedliwości hrabia Nadasd jeszcze przed wyjazdem cesarza z Pesztu, złożył przysięgę urzędową i jeszcze w tym tygodniu rozpocznie czynności swojéj posady. Wieści o zreorganizowaniu terazniejszego sądownictwa utrzymują się.

— Nieporozumienie zachodzące między Neapolem a dworami zachodniemi zapewne pokrótce będzie załatwione. Dzięki wpływom króla bawarskiego Maksymiliana i wstawieniu się gorliwemu króla pruskiego w Paryżu i Londynie.

Hiszpania.

Madryt, 19. Maja. — Na wczorajszem posiedzeniu senatu zabrał głos hrabia Lucena (O'Donnel). »Byłem, zaczął, przywódzcą ruchu w obozie gwardyi; ja dałem program z Manzanares; przyjąłem ministerstwo wojny pod ministerstwem księcia de la Victoria i przez lat dwa byłem ku jego pomocy; w uroczystéj chwili powołany do królowéj dla ocalenia zagrożonego tronu i społeczeństwa, miałem szczęście dokonać tego zadania bez rozlewania krwi po walce, bez wyciśnięcia jednéj łzy, bez wskazywań na wygnanie. W takiem położeniu rzeczy nie przystoi mi milczeć, kiedy moi polityczni przyjaciele i ja obrzuceni zostajemy zarzutamy, jakie dopiero co słyszeliśmy z ust pana Calonge. Pan Calonge nazwał ruch w obozie gwardyi buntem; zapomniał o przyczynach, które ten ruch spowodowały i któreby późniéj były sprowadziły niechybną rewolucyą. Dzięki niech będą panu prezydentowi ministerstwa za energią, z jaką odparł napaść pana Calonge; postąpił on tu zresztą jako człowiek własnéj sprawy broniący. (Sensacya.) Pragnąłbym teraz, aby raczył dać odpowiedź na kilka pytań. Jestże prawdą, że był w związku z jenerałami, którzy w roku 1852 udali się do obozu gwardyi? Jestże prawdą, iż wiedział wszystko co uczyniono po zamknięciu senatu i oddaniu votum 105 członków? Jestże prawdą, że skłonnym był połączyć się z nami? Jestże prawdą, że kiedy z powodów, które szacuję, nie chciał się z nami połączyć, wyprawił do nas swego adjutanta z powinszowaniem nam zwycięztwa? Odpowiedzi jego na te pytania oszczędzą mi wdawania się w szczegóły bliższe, któreby inaczéj były nieuchronne.« Jenerał Narvaez w odpowiedzi swéj nie dotknął wcale tak ściśle postawionych pytań, jednakże z objaśnień danych przez niego pokazuje się, że był pośrednio uczestnikiem powstania w Vicalvaro. To jedno też było główne, o co O'Donnelowi chodziło. W oczach moderadów cios jaki Narvaez poniósł, jest znacznym; u dworu obadwaj marszałkowie uchodzą za rewolucyonistów, gotowych przy najbliższéj sposobności nową zmianę wywołać; liberaliści widzą fałszywe położenie, w jakie O'Donnel dostał się w skutek wypadków lipcowych, sądzą jednakże, że byłby mądrze rządził, gdyby się nie był dał powodować poduszczeniom moderadów. Mowa jego była energiczną protestacyą przeciw wszelkim planom reakcyjnym i świetnym tryumfem zasad liberalnych. To posiedzenie senatu toruje znów drogę panu Bravo Murillo do władzy i okazuje, że nowa rewolucya w Hiszpanii nie jest daleką.

Turcya.

Konstantynopol, 20. Maja. — Na założenie krajowego banku podpisano w 4 dniach 1,800,000 funt. szt.

— W Konstantynopolu nadeszły były listy z Jassy z 10. Maja, w których donoszą, że kaimakam odmówił odroczenie terminu wyborów, że raczéj wyznaczył czas 30 dni do ułożenia list wyborczych.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 5. Maja. — Niemiły zaszedł wypadek w czasie wjazdu komisarza tureckiego. P. Catargi minister spraw wewnętrznych poprzedał w niejakiéj odległości Saffeta Effendego. Tłum zgromadzony przed miastem, przyjął niesłychanem świstem i gwizdaniem gwałtownego nieprzyjaciela połączenia Księstw Naddunajskich.

Wieść o tém przyjęciu doszła do uszu komisarza tureckiego, który widząc za swym przyjazdem toż samo nagromadzenie tłumów sądził, że względem niego podobne panuje usposobienie. Nie chciał zatrzymać się przy rogatkach, a kiedy lud zbliżył się do powozu dla powitania go, tém był pewniejszy złych jego strony zamiarów, pocztylioni biczami torowali sobie drogę, kawasze dobyli pałaszy, kilka osób pokaleczono, a na ludności wywarło to wpływ opłakany, dopóki się wszystko nie wyjaśniło, lubo i teraz jeszcze umysły są rozdraźnione. P. Catargi zapłacił za wszystko, zrzucono go z urzędu, a kajmakan Vogorydes utracił nawet swój fez. Od chwili przybycia komisarzy, zdjął to nakrycie głowy tureckie, które nosił przy swoim mołdawskim uniformie, ażeby wszyscy widzieli, czem jest: oficerem tureckim w Jassach.

Persya.

Podaliśmy już krótką depeszę telegraficzną o zwycięztwie wojsk angielskich nad Persami 26. Marca i zdobyciu Mohamera; dzisiaj Times przynosi nam następujący szczegółowy opis wyprawy i bitwy w liście oficera angielskiego mającego udział w tych wypadkach:

Obóz pod Mohamera 29. Marca. Oręż angielski znowu okrył się chwałą; bo straciwszy tylko 10 ludzi w zabitych i rannych zdobyliśmy Mohamera. Wyprawa była biegle kierowaną. Dnia 24. wszystkie parowce mające wojsko na pokładzie, podniosły kotwicę i płynęły w górę rzeki (wprzód bowiem płynęły z odnogi perskiéj na rzekę Eufrat, nad którą niżéj Bassory, blisko ujść w zatokę, leży Mohamera.) Flotylla te w pełnym biegu na téj pysznéj rzece, wspaniały przedstawiała widok. Arabowie z perskiego brzegu witali okrzykami życząc nam szczęścia, gdyśmy około nich przepływali. Minąwszy czterodziałową bateryę wzniesioną przez Persów przy Buerdeh, płynęliśmy daléj nie

napotykając już żadnego oporu. Przybywszy na wysokość Hurteh, wioski arabskiéj nadbrzeżnéj, leżącéj ośm mil angielskich niżéj Mohamerah, zatrzymała się cała flotylla, a o 8 godzinie wieczór wysłano łódź aby rozpoznał wysepkę małą położoną wśród rzeki wprost naprzeciw północnéj warowni będącéj główną obroną miasta Mohamera. Okazało się, iż bagnistość wysepki nie dozwala wznieść na niéj bateryi moździerzowych. Ustawiono więc tę bateryą na wielkiéj tratwie tuż przed wysepką, naprzeciw warowni.

Równo ze świtem 26. Marca baterya ta rozpoczęła ogień wprawiając nieprzyjaciela w zdumienie i przestrach, gdyż moździerzy z których to ranne pozdrowienie otrzymał niemógł wprzód dojrzeć, cała baterya była zamaskowana inną obładowaną stogiem siana. W godzinę później parowce wojenne posunęły się naprzód i nie zważając na ogień bateryi nieprzyjacielskich, zbliżyły się ku nim na stosowną do strzału odległość, a wtedy dopiero rozpoczęły ogień. Zagrzmiała wówczas potężna kanonada, a cała rzeka wzdłuż dwóch mil angielskich (pół mili polskiéj) okrywszy się ogniem i dymem, zdawała się unosić na owych falach olbrzymi fajerwerk. Nieprzyjaciel walczył uporczywie i strzelał zręcznie, lecz po dwugodzinnéj kanonadzie ogień jego zaczął słabnąć, a wówczas okręta przewozowe mające wojsko na pokładzie otrzymały rozkaz posunąć się najprzód. W téj saméj chwili nieprzyjacielski skład prochu zapalony bombą wyleciał w powietrze przy radośnym okrzyku wszystkich naszych majtków; poczem natychmiast okręty nasze przybiły do brzegu po południowéj stronie warowni Jaber. Piechota, artylerya i nieco jazdy wysiadły na brzeg szybko i bez oporu. Naprzód posuwała się pikieta z 45 jeźdców złożona, aby rozpoznać położenie gruntu i nieprzyjaciela; a za nią maszerował cały korpus wyprawowy z 4000 żołnierzy złożony. Nieprzyjaciel już oddawna był w pełnym odwrocie pozostawiwszy dwa obozy ze wszystkiemi zapasami. Ponieważ nie mieliśmy dostatecznéj jazdy, ściganie cofającego się nieprzyjaciela było niepodobnem; posunęliśmy się tylko do brzegów rzeki Karaoon, gdzie przenocowawszy wróciliśmy nazajutrz do opuszczonego przez nieprzyjaciela obozu. W ciągu całego bombardowania stracili persowie 200 ludzi w zabitych i rannych, lecz między innymi zginął Aga Jan-chan, ugodzony czerepem bomby pękającéj w północnéj warowni, a śmierć jego rozniosła postrach po perskich szeregach. Był to dzielny żołnierz, że swoją jednak nieliczną i nieudoskonaloną artyleryą niemógł się mierzyć z naszą kilkaset dział wielkiego wagomiaru liczącą. Nieprzyjaciel stracił jeden moździerz i 18 dział w twierdzy zostawionych; pięć innych zdołał ze sobą uprowadzić. Ośm małych składów prochu sami persowie wysadzili w powietrze, kilka zaś innych zapalonych przez nasze bomby wyleciało pierwéj. Nieprzyjaciel nie miał już czasu zniszczyć znacznych zapasów pszenicy, jęczmienia i mąki, również jak swoich obozów.

Usiłowania Karola Kemphal i Batgera sprawiły, że Arabowie zachowali się neutralnie w czasie bitwy, a teraz po cofnięciu się Persów, wysyła jedno plemie za drugiem posłów z oświadczeniem swojéj podległości. Lecz potrzebaby wielkiéj zręczności, aby usunąć starcia i walki jakie ciągle toczą się między plemionami. Utrzymują tutaj, że naczelnemu dowódzcy ofiarowało się jedno plemię dać w posilku 1000 jeźdźców przeciwko Persom. Lecz wódz nasz nie jest bardzo skłonny do przyjęcia téj ofiary. O ile wiemy, wojsko nasze zamierza stać obozem przez gorącą porę roku pod Akwaz, w zdrowéj okolicy leżącéj między Mohamera i miastem Szuster.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Maja. — Dziś pierwsze otwarcie teatru polskiego pod dyrekcyą dyrektora sceny polskiéj w Krakowie pana Pfeiffer znęciło, liczne grono widzów, chcących powitać rodaków, przybywających rozweselić, rozchmurzyć zasępione nasze czoła. Dwie sztuczki na ten cel wybrane, lekkie treścią, pustym nieraz pobudzające śmiechem dopełniły celu. Osoby występujące w nich p. Królikowski p. Szynglarska i p. Radzyńska nie są już nam obce. P. Królikowskiego znaliśmy, jako ukończonego artystę i znaleźliśmy go i dziś takim. W pannie Szynglarskiéj ujrzeliśmy miły postęp i przejęcie się rolą. Dziękujem im za swobodnie przepędzony wieczór i pragniemy, aby każdy pospieszył do teatru i doznał takiego samego uczucia. Widzieliśmy także w teatrze p. Henryka Wieniawskiego, który jak słychać, na ś. Jan odwiedzi nas w celu dania kilku koncertów. Cieszym się z serca, że tony gry jego mistrzowskiéj dadzą nam uczuć błogość przed trzema laty doznaną, chcielibyśmy się uciechą tą z wszystkimi podzielić, i dla tego zawczasu zwracamy nań uwagę.

Rozmaite wiadomości.

— Już wspominaliśmy dawniéj o zamiarze zastąpienia siły pary, jaką tańszą i nie tyle niebezpieczną siłą; później donosiliśmy o wykonanych w tym celu próbach, na zbudowanych umyślnie parostatkach; a teraz podobno, opierając się na gazetach zagranicznych, donosiemy o stanecznem spełnieniu się tego zamiaru, za pomocą siły elektrycznéj, zastósowanéj do poruszenia przez pana Allan, inżyniera szkockiego. Robione w tym celu próby w Paryżu na rozkaz cesarza, z lokomotywą, w któréj zamiast kotła parowego, pan Allan ustawił swoje bateryę elektyczne, wypadły jak najpomyślniéj! Cóż to za ogromny przewrot na kolejach żelaznych i wodach, a jaka nadzieja pod względem zniżenia cen drzewa, zwłaszcza tam, gdzie go dotąd nie zastąpił jeszcze węgiel.

— W dniu 25. Lutego, Andrzej Kiciński, właciciel nieruchomości w mieście Krasnymstawie, dopuścił się z trudnéj do odgadnienia przyczyny morderstwa na osobie dziewczyny, z którą przez niejaki czas wspólnie mieszkał, i dniem wprzódy wydawszy za mąż, wyprawił dla niéj wesele. Po spełnieniu téj zbrodni, morderca wybiegł z domu, i przez wskoczenie do rzeki Wieprz, śmierć sobie zadał: syn zaś jego Franciszek, widząc tonącego ojca, rzucił się za nim do wody, lecz nie mógł go wyratować, i sam z trudnością przez nadbiegłych na pomoc ludzi ocalonym został.

— Za lat ostatnich postać Londynu znacznie zmieniła się na lepsze i każdy rok przyczyniał się cokolwiek do jego upiększenia. Nie wznoszono wprawdzie obszernych połaci wspaniałych domów jak w Paryżu, lecz czyniąc wiele gwoli duchowi ludu angielskiego, dbającego więcéj o wygodę niż o wytworność, pozrzucano w wielu dzielnicach miasta nizkie i szpecące je domy, porozszerzano w nich ciasne i ciemne ulice, poprostowano krzywe. Powierzchowność stolicy stała się przez to przyjemniejszą dla oka. Co jednak więcéj podziwienia godne jest to, czego wzrok nie dosięga. Cały Londyn poprzerzynany jest pod ziemią wodociągami w różnych kierunkach dostarczającemi obficie wody do każdego domu, rurami żelaznemi dostarczającemi gazu do oświetlenia ulic, sklepów i fabryk, tudzież siecią ogromnych kanałów ściekowych (*sewers*), prowadzonych, a przyczyniających się wielce do utrzymania miasta w czystości. Nie masz też stolicy czystszéj i zdrowszéj do mieszkania nad Londyn, zważając na taką jego rozległość i dwumilionową ludność. Wiele z tych ulepszeń datuje się od zjawienia się cholery w Europie; wydział bowiem lekarski wtedy uznał, że zachowanie czystości ciała i powietrza, było najsilniejszym przeciw niéj antydotem i zaporą. Dla zneutralizowania téj azyatyckiéj plagi, która wtenczas grasowała straszliwie po Europie, pozakładano po różnych dzielnicach miasta domy kąpieli dla ludu, i po cenach najumiarkowańszych. Kąpiele te dotąd istnieją. Używanie ich, jak się zdaje, przez lud tamtejszy przypisać głównie należy, że najmniéj w Anglii, w porównaniu z innemi krajami, padło ofiar od cholery.

— O schwytaniu Rozy Sandora podaje Pester Lloyd dwie korespondencye z Szegedynu, lubo w Szczegółach nieco niezgodne, lecz w ogólnych okolicznościach zbliżone do siebie. Według pierwszéj, Roza, na którego głowę nałożona jest cena 10,000 złr., znajdował się w d. 9. po południu w tanii (karczmie odległéj od Szegedynu o 3 godziny drogi, gdzie często bawił, i pijany pokłóciwszy się z karczmarzem, poszedł do stodoły, a tam karczmarz z tyłu uderzył go siekierą w głowę i na ziemię powalił. Lubo Roza w izbie zostawił, a żona karczmarza mężowi swemu dopomagała, aby zmódz Rozę, to przecież ten ostatni dobył jeszcze pistoletu, który miał w kieszeni i niebezpiecznie postrzelił kaczmarza. Na huk tego wystrzału nadbiegł pewien mieszczanin szegedyński idący z synem pobliską drogą i z ich pomocą zmożono Rozę. Korespondent wnosi, że karczmarz żył w zgodzie z rozbójnikiem, a zatem że niemiał zamiaru wydać go w ręce sprawiedliwości, lecz w innych okolicznościach szukać należy powodu do uderzenia na Rozę.

Inny korespondent mówi, że w nocy dnia 9. Roza przybył do karczmy, o któréj wieść już chodziła, że właściciel jej zostawał w stosunkach z rozbójnikiem i że żądał od niego 200 złr. chcąc sobie konia kupić. Karczmarz znęcony ceną nałożoną na głowę rozbójnika, rzucił się nań z siekierą i zadał mu cios w głowę, na co Roza dobywszy pistoletu ugodził śmiertelnie przeciwnika. Żona jednak karczmarza rzuciła się na Rozę tak silnie, że go sobą powaliła i bundą swoją dusiła go, póki na krzyk jéj nie przybiegli obcy ludzie i nie związali go. Nazajutrz rano poprowadzono go do miasta. Rany Rozy są mało znaczące. Roza, który od lat 25 był postrachem Węgier, jest budowy ciała krępéj, rysów bardzo wyrazistych i przebija z nich odwaga, który ciężkie kajdany ani rany jego nie stłumiły. Chód jego śmiały, a wzrokiem mierzył zuchwale tłum, który go odprowadzał z ratusza do twierdzy. Proces jego odbywać się będzie w sądzie krajowym w Peszcie, a prokurator publiczny Hoffmann udał się już do Szegedynu, aby spiesznie poprowadzić śledztwo i więźnia odstawić na 13go wieczór do Pesztu. (Czas.)

— Dnia 25. Kwietnia zdarzył się w pobliżu Botzen w Tyrolu następujący przypadek: Woźnica pewien wiózł ze składu prochowego w Sigmundskrone 2 cetnary prochu, które obok innych towarów na wóz naładował, wsypawszy proch w worki jakby to była sieczka. W drodze ludzie przechodzący zwrócili uwagę jego, że z jednego worka proch się sieje. W téj chwili kiedy woźnica zbliżył się do wozu by worek opatrzeć, nastąpił wybuch, skutkiem którego woźnica w kawalki rozerwany został, chłopak prowadzący konie przodowe, ciężkie poniósł zranienie, a z ludzi przechodzących drogą w téj chwili zginęła jedna kobieta z 12letnim synem swoim, a córka jéj 20letnia niebezpiecznie została pokaleczoną. Prócz tych ofiar jedna jeszcze kobieta ciężkie lubo nie zagrażające jéj życiu odniosła rany. Szczególna rzecz, że wszystkie cztery konie przy tym wozie zaprzężone, wyszły z tego przypadku prawie bez szwanku. Powód tego wybuchu niewiadomy, mówią jednak że woźnica palił cygaro zasywając rozpruty worek z prochem.

— W kopalniach węgla kamiennego w Lundhill pod Sheffield zdarzyło 18. Lutego okropne nieszczęście, dość wprawdzie w Anglii często się pojawiające, rzadko jednak by tyle co teraz ofiar padło skutkiem nieostrożności czy też przyczyn elementarnych. Przed samem południem owego dnia wybuch nastąpił w podziemiach kopalń, którego huk jakby trzęsienie ziemi poruszył, a z szybu 220 łokci głębokiego, wyleciały słupy z płomienia na 20 łokci w górę. W cztery dopiero godziny można było myśleć o niesieniu pomocy górnikom w szybie tym będącym. Dwunastu ludzi których imiona po wszystkich dziennikach angielskich jaśnieją, zstąpili jak ów Rzymianin co się za miasto swoje poświęcił, w głąb ziemi i dostawszy się na 400 łokci pod ziemię natrafili na palący się węgiel. Mimo, że od wybuchu kilka już godzin upłynęło, i że powietrze w głębi było zaduszające, powiodło im się wydobyć 19tu ludzi jeszcze przy zmysłach będących a przynajmniéj dających znaki życia. Widzieli oni popalone trupy i kilka ciał unieśli z sobą, ale zmuszeni byli ustępować przed szerzącym się pożarem podziemnym. W piątek wydrukowano listę 156 ludzi którzy albo od ognia już zginęli lub zginą, bo nikt więcéj niemógł już dostać się od wieczora we środę do kopalń. Właściciele kopalń po długiéj naradzie postanowili zamurować wszystkie otwory i czekać póki ogień dla braku powietrza nie zgaśnie, jeźli tylko po wypaleniu się wszystkich podpór i rusztowań cała kopalnia nie runie. W okolicy Sheffield panuje wielki smutek, bo mnóstwo rodzin opłakuje stratę drogich sobie osób.

(*Nadesłano.*)

TEATR POLSKI.

Poznań, 29. Maja. — Na wieczór wczorajszy zapowiedziano pierwsze przedstawienie polskie artystów krakowskich. Przyznajemy szczerze, że z radosnem drżeniem serca pospieszyliśmy do gmachu teatralnego. Podnoszą zasłonę. Zaledwie pierwszy dźwięk mowy rodzimej utonął w duszy mistrzów, radosne i szczere oklaski serdecznego powitania i współczucia zabrzmiały w gmachu całym. Radosne i rozkoszne tchnienie wiosny owionęło publiczność. Bo czyż nie uderzające podobieństwo zachodzi pomiędzy wiosną a mową rodzimą? Jasnością, wonią i dźwięcznem tchnieniem, rozjaśnia, koi i ustala wiosna posępne serce i myśl stroskaną. Podobna słoneczna jasność i rzewnie rozkoszna woń przejęła wczoraj dusze mieszkańców starego, niegdyś Piastów, grodu naszego.

Witamy was przeto z najszczerszego serca i dziękujemy najserdeczniéj za

przybycie wasze. Zyczymy wam najpomyślniejszego powodzenia pomiędzy nami i choć części żywego zadowolenia, jakie odwiedziny wasze wywołały w wdzięcznym wam grodzie naszym.

Dawano wczoraj »Podstęp pana kapitana« i »Nieszczęścia nieszczęśliwego męża«. Komedye te przedzielał taniec »Solo węgierskie«, wykonany przez panią Zagórską. Ujrzeliśmy znów dawniejszych, miłych, znajomych, artystów znakomitym i uznanym talentem dramatycznym, który już za poprzednich przed kilku laty odwiedzin, szczere pomiędzy nami zjednali sobie współczucie. Nazwiska panów Królikowskiego, Krajewskiego, Bendy, panny Radzyńskiéj i Szynglarskiéj znane są w Księstwie.

Nie będziemy dziś mówili o przedstawieniu i o grze artystów, ponieważ tylko do wynurzenia im wdzięczności czujemy usposobienie. Mamy tylko prośbę do pana Juliusza Pfeiffer. Będziemy mu w dwójnasób wdzięczni, jeżeli się do niéj przychylić raczy. Oto prosimy o jak najwięcéj przedstawień z dramaturgii rodzinnéj a o jak najmniéj tłumaczeń. Każda rzecz np. Korzeniowskiego będzie tu miała większą dla publiczności wartość i znaczenie moralne niż najgłówniejsze tłumaczenie. Kończymy na téj uwadze i wołamy raz jeszcze najserdeczniéj: witajcie nam!

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 29. Maja 1857.

Płody.

Okowita**) na miejscu (bez beczki) $21\frac{2}{3}$—$22\frac{1}{6}$ tal.; (z beczką) na Czerwiec $22\frac{1}{4}$ list., $\frac{1}{6}$ pien., na Lipiec 23 list., $22\frac{2}{3}$ pien., na Sierpień $23\frac{1}{4}$ list., 23 list.

Z powodu święta żydowskiego interes ograniczony.

*) za beczkę po 9600 % Trallesa.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Maja.

Pszenica 48—84 tal.

Żyto 43—$43\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $43\frac{1}{4}$—$42\frac{3}{4}$—43 tal., na Czerwiec Lipiec $43\frac{1}{4}$—$42\frac{3}{4}$—$43\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $43\frac{1}{4}$—43—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 44—$43\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{3}$ tal., na Maj $17\frac{7}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Maj Czerwiec 17 tal., na Czerwiec Lipiec $16\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{7}{8}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $25\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., z beczką $25\frac{2}{3}$ tal., na Maj $25\frac{1}{2}$—26 tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec $25\frac{1}{2}$—26—$25\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $26\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 27 tal., na Wrzesień Październik $26\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 26 tal.

Szczecin, 28. Maja.

Pszenica 54—92 tal.

Żyto 42—43 tal., na Maj Czerwiec $43\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., Czerwiec Lipiec $43\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $44\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 44—$\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $16\frac{5}{6}$ tal., na Maj $16\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal, na Wrzesień Październik $14\frac{3}{4}$ tal.

Okowita 14 proc., na Maj Czerwiec $13\frac{15}{16}$ proc., na Czerwiec Lipiec $13\frac{7}{8}$ proc., na Lipiec Sierpień $13\frac{1}{2}$ proc., na Wrzesień Październik $13\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 29. Maja.

BAZAR: Łakomicki z Machcina, Moszczeński z Bielewa, Jaraczewski z Jaraczewa, Laskowski z Brzeźna, Wieniawski z Brukseli i Vaz z Amsterdamu.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Turno z Obiezierza, Bandelow z Latalicy, Vielhaber z Geldern, Krenski i Gasch z Suszcza, Scholz z Bydgoszczy, Schmidt i Rausch z Magdeburga.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Zakrzewski z Walna, hr. Sprenger z Malicza, Krzymuski z Warszawy, Weiss z Hanowru, Eisig z Elberfeldu, Wendbach z Bremy, Kutz z Berlina, Riess i Wollenberg z Wrocławia.

HOTEL DU NORD. Swinarska z Dembicza, Korytowska z Rogowa, Brykczyński z Wielenia, Katerla z Łukowa, Tyc z Trzemeszna, Kunath z Niegolewa, Zelawski z Góry.

POD CZARNYM ORŁEM: Dzierzanowski z Glinna, Szułdrzyńska z Prusiec.

HOTEL PARYZKI: Stefański z Berlina, Rost z Wrześni, Swinarski z Gołaszyna, Suchorzewski z Węgierskiego, Ponikiewscy z Wiśniewa, Laferski z Jeżewa, Rogalinska z Cerekwicy.

HOTEL BERLINSKI: Gehrmann z Elbingu, Herrmann z Krotoszyna, Wawierowski z Zawodeca, Raczyński z Smolar.

POD BIAŁYM ORŁEM: Schwedler z Dzialynia, Böttcher z Schwinemünde, Kulczewiez z Buku, Schwarz z Szczeeina.

POD TRZEMA LILIAMI: Gwiazdowski z Chaław.

HOTEL EICHBORNA: Cohn z Lwówka, Achterberg z Szczecina, Goldschmidt z Bydgoszczy i Meyer z Wrocławia.

POD ŁABĘDZIEM: Scholz z Psiegopola.

HOTEL KRUGA: Blumberg z Psarskiego, Zimmermann z Kościana, Goldmann. Hirsekorn i Licziewicz z Nowegotomyśla.

POD BARANEM: Friedmann z Rawicza.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Garfey z Ostrowa, ul. Wrocławska Nr. 4.

Teatr polski z Krakowa.

W sobotę dnia 30. Maja: **Barbara Zapolska.** Komedya w 3 aktach wierszem oryginalnie napisana przez L. A. Dmuszewskiego.

W niedzielę dnia 31. Maja: **Kazimierz Wielki i Brózda** czyli **Król chłopków.** Obraz narodowy w 3 aktach ze śpiewami i chórami.

W poniedziałek dnia 1. Czerwca: **Maska zatruta** czyli **Zemsta Hiszpanki.** Drama w 4 aktach z francuskiego

W czwartek dnia 4. Czerwca: **Trzydzieści lat życia szulera.** Melodrama w 3 porach, z francuskiego pp. Ducange i Dinau, z muzyką Damsego.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 28. Maja 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$80\frac{3}{4}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{8}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{5}{8}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	$94\frac{3}{4}$	—